Orędownik Samorządu

ORGAN ZWIĄZKU GMIN WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłac. ryczałtem
Telefony: Magistrat-Katowice. Po południu Nr. 25-06

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca
Redakcja i Administracja: Katowice, ratusz pokój 1
Redaktor: **Stanisław Kuhnert, Katowice**
syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim. 10 gr. Przed tekstem 20 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Nr 6 i 7. Katowice, 15-go marca i 1-go kwietnia 1926 r. Rok II.

Józef Kosior, Czuchów.

O czyn społeczny.

Podstawą państwa demokratycznego może być tylko silnie zorganizowane społeczeństwo, stojące na stanowisku potrzeb ogólnopaństwowych, w swej pracy solidarne i twórcze.

W nowoczesnym ustroju demokratycznym państw. najwyższą władzę państwową sprawują organy powołane przez całe społeczeństwo, które zarazem wywiera swój wpływ na bieg spraw państwowych. W przeciwstawieniu do państwa monarchistycznego, które opiera się na silnych rządach i bezwzględnem dla tych rządów posłuszeństwie — w państwie demokratycznem każdy obywatel jest dopuszczony do pracy społeczno-państwowej na zasadach bezwzględnej równości wszystkich obywateli wobec prawa. Prawdziwa demokracja to równość i niezależność, a jednoczesna solidarność pracy, to suma tych cech i przekonań, jakie tkwią w duszach i sercach obywateli, jakie niemi w pracy na każdem stanowisku kierują.

Podstawę ładu i ustroju społecznego tworzy nie państwo, lecz życie, nie nakaz poparty siłą, lecz twórczy czyn społeczny, oparty na zrozumieniu jego celowości. To też przed społeczeństwem naszem leży dzisiaj ogrom pracy państwowo-twórczej. Pracę tę winniśmy podjąć z wiarą w lepszą przyszłość Polski, w poczuciu obowiązku pracy dla państwa. Musimy przytem pamiętać, że praca dla państwa — to praca dla nas, że kłopot narodu — to mój kłopot, marzenie narodu — to moje marzenie, krzywda narodu — to moja krzywda, zabiegi narodu — to moje zabiegi, bo „dokoluska same braty". Dlatego winniśmy poznać się z nimi, pokochać ich, stanąć ramię przy ramieniu do wielkich prac do jakich Ojczyzna-Matka powołała nas wszystkich.

Tytaniczne ofiarne wysiłki nielicznych jednostek, czujących i pracujących za miljony i za całe społeczeństwo, dźwigających na swych barkach odpowiedzialność, ustąpić winny miejsca zbiorowej pracy obywatelskiej całego społeczeństwa, w którem każdy na swem stanowisku przy swoim warsztacie stać się winien budowniczym Polski. Zbrodnią w świadomości zbiorowej stać się winno sobkostwo, egoizm klasowy, czy dzielnicowy, bierność społeczeństwa. Zrozumieć wreszcie winniśmy, że mamy własne państwo, w którem sami się rządzimy i za którego byt i los wobec przeszłych i przyszłych pokoleń bierzemy odpowiedzialność.

Patrjotyzm rozumieć winniśmy nie jako uczucie, pielęgnować w głębi dusz i zachowywać ducha narodowego, jak to w dniach niewoli było, lecz jako poczucie państwowości, czyli poczucie pracy dla państwa. Nie wystarczy chcieć silnej Polski, trzeba ją budować przez twórczą pracę, a wtedy stanie się silną. Zrozumieć trzeba, że zbrodnią jest bierność i bezczynność, w chwili gdy musimy wszystkie wysiłki zespolić, by wśród wrogów, na naszą zgubę czychających, ostać się niepodległe. Ostaniemy się tylko wtedy, gdy cały naród przepoi się jedną wielką myślą stworzenia silnej Polski przez godną pracę wszystkich, przez twórczy potężny czyn społeczny. Jako zaparcie się jestestwa narodowego potępiać winniśmy niezgodę i bierność.

Precz z rozbratem pomiędzy myślą i słowem a czynem, precz z niezgodą, która siły nasze osłabia!

Całe społeczeństwo stanąć winno do wspólnej pracy z rządem by Polskę zbudować silną, by uzdrowić obecny stan.

Pamiętajmy, że od nas wszystko zależy. **Wytężmy wszystkie siły czynu i ducha.** A to życie w wolnej Polsce wartkiem płynące prądem winniśmy tylko pokierować jednym potężnym rzutem, który łączy wszystkie małe strumyki pojedyńczych wysiłków w jeden prąd — twórczej pracy społecznej.

Zadaniem naszem stać się winna praca, ale praca solidarna i zgodna. A pracy tej w każdej dziedzinie co niemiara. Niosąc wszyscy zgodną pracę, zbudujemy sobie Państwo, którego siła i bogactwo, jako wyniki naszej pracy, będą napełniały radością serca nasze.

Szczególnie przed samorządami wielkie leżą zadania. Bo samorząd — to warsztat pracy obywatelskiej, łączący wszystkie ogniwa w jeden nierozerwalny łańcuch, skupiający pod hasłem dobra najszerszych warstw całe społeczeństwo. Samorząd — to szkoła obywatelstwa. Konstytucja powołała naród do udziału w życiu państwowem, do udziału w rządach krajem, uobywatelniło wszystkich. Lecz posiadanie obywatelstwa Rzeczypospolitej — to nie przywilej tylko, to przedewszystkiem obowiązek okazania się godnym tego obywatelstwa, udowodnienia go przez swą pracę umiejętną wytrwałą i dbałością o dobro kraju ożywioną. Kto w ten sposób obywatelstwa swego nie udowodni, ten jest pasorzytem, ten jest wrogiem kraju, bo tylko korzysta z przywilejów nie ponosząc żadnych obowiązków. Do służby więc obywatelskiej przygotować się i zaprawić trzeba w samorządach, trzeba te szkołę przejść i zdać w niej egzamin dojrzałości obywatelskiej. W szkole tej musimy nauczyć się przedewszystkiem karności i solidarności. Karność i solidarność znamionują prawdziwego obywatela.

Samorząd ma służyć idei powszechnej służby dla kraju, musi więc wciągnąć całe społeczeństwo do pracy, musi nauczyć go pracy i wpoić szacunek dla pracy i miłość dla Tej, która wszystkich łączy, która jest d o b r e m i p r z y s z ł o ś c i ą wszystkich. Nie biadać nad naszem jakoby ubóstwem. Pamiętajmy, że różnice jakie zachodzą pomiędzy innemi narodami, np. Anglikami, Francuzami lub Niemcami a nami mają swoje źródło w tem, że suma pracy wykonanej w przestrzeni wieków przez te narody, przewyższa znacznie sumę pracy, wy-

konanej przez nas, a to znów dlatego, że zgórą półtora wieku pozbawieni byliśmy niepodległości.

Straty nasze są ogromne, tymbardziej, że wojna światowa nie oszczędziła naszej ziemi, zrujnowała nasz przemysł i nasze rolnictwo, zniszczyła miasta i wsie. Dlatego zmuszeni jesteśmy odnowa budować nasz gmach państwowy. W pracy tej winniśmy wytężyć wszystkie siły, aby nadrobić cośmy opóźnili, musimy wyzyskać każdą godzinę, każdą minutę dnia roboczego, aby nie zarzucono nam lenistwa i apatji. Ekonomiści stwierdzają zgodnie, że wydajność Polaka w danym okresie czasu jest dwa lub trzykrotnie mniejsza od wydajności pracy Anglika, Francuza lub Niemca w tym samym okresie czasu. Dotyczy to wszystkich: ludzi inteligentnych, pracujących przy biurkach i w zawodach wyzwolonych, robotników rolnych i przemysłowych.

Do odbudowy ojczyzny powołani jesteśmy wszyscy. Nie tylko ci, którzy są od tego, by dawać idee zawładniające, bo te idee same, choćby były najszczytniejsze, codziennej pracy nie wykonują. W momencie oczekującej nas pracy powszechnej, nieuniknionej dla naszego ocalenia wypowiedzieć się musi cała twórczość narodu. Współpracą tego dzieła odbudowy jest każdy, kto własną cegiełkę z miłości kładzie pod wspólny gmach naszej państwowości, kto bierze za cyrkiel, młot lub kielnię z myślą, że przy pomocy tych narzędzi buduje Polskę, kto promień swego ducha wplata w najbardziej nawet materjalne przedsięwzięcie.

Samorząd, powołujący masy do stanowienia w swoim zakresie, musi wpajać zasady praworządności, musi nauczyć szacunku dla władzy i istniejących praw. One są fundamentem Rzeczypospolitej i dlatego każdy, kto je narusza, narusza fundament państwa — wszystko jedno, czy tak czyni najwyższy urzędnik w państwie, czy najzwyklejszy kryminalista. Przytem zaznaczyć należy, że wszczepiając zasady poszanowania władzy i prawa, samorząd jako organ władzy przedewszystkiem musi świecić przykładem poszanowania praw przestrzegania ich i bezstronnego stosowania wobec wszystkich obywateli.

Samorząd winien dążyć do obywatelskiego wychowania mas, by one stały się zdolne same rządzić, to znaczy rozumieć swoje prawa i obowiązki. Aby każdy Polak i każda Polka świadomi byli swego powołania, by czuli się związani z ojczyzną sercem i duszą, a twórczym umysłem i wolą pracowali dla jej szczęścia I niema większej prawdy ponad powiedzenie mickiewiczowskie: „O ile polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa i powiększycie granice." Ojczyzna to nie martwa rzecz, ale to my sami. My stanowimy naród polski i nasza obecność na ziemi polskiej czyni z tej ziemi naszą ojczyznę. Jeżeli byliśmy w przeszłości państwem wielkiem i potężnem, jeżeli Polsce XVI wieku kłaniał się nisko Zachód i Wschód to dlatego, że przodkowie nasi mieli dusze ożywione pragnieniem rozszerzenia, umocnienia i szczęścia swej ojczyzny.

Samorząd musi uświadamiać ogół, że interes społeczeństwa, narodu i państwa stoi ponad interesem jednostki, że ofiara i poświęcenie się leży w jej własnym interesie. Kto broni społeczeństwa, narodu i państwa broni tem samem siebie swojego bezpieczeństwa i swobody; kto zaś wyrządza krzywdę społeczeństwu, narodowi i państwu, wyrządza tem krzywdę samemu sobie, osłabia społeczeństwo i swobodę własną.

Naogół samorząd jako placówka pracy państwowotwórczej i społecznej ma przed sobą wielkie zadania. Dlatego musi rozwijać się stale, obejmując coraz to szerszy zakres i coraz liczniejsze szeregi skupiając przy pracy. W pracy swej samorządy winny nie ustawać, lecz w należytem zrozumieniu doniosłości spoczywających na nich zadań, zdwajać swe siły, wytrwale propagując konieczność i obowiązek czynnej pracy wszystkich.

Idea państwowości przewodzić powinna wszystkim w pracy na każdem stanowisku. Niech każdy warsztat stanie się warsztatem pracy dla Polski. Samorządy niech się staną szkołą obywatelstwa, stawiającą sobie za zadanie uspołecznienia najszerszych mas przez zainteresowanie i pobudzenie do czynnej pracy społecznej.

Józef Kosior, Czuchów, pow. Rybnik.

Samorząd w gminie wiejskiej w Polsce.

(Dokończenie).

W każdej gminie istnieje Rada Gminna. Składa się ona z Wójta i jego zastępcy oraz 12 ławników i 6 ich zastępców, wybranych przez zgromadzenie gminne na lat 3.

Zastępca członka Rady gm. uczestniczy w posiedzeniach Rady w razie nieobecności członka, lub wchodzi w skład Rady w razie ustąpienia członka, albo wybrania członka na wójta.

Do zakresu działania Rady gminnej należy: a) przygotowanie wniosków i budżetu na zgromadzenie gminy oraz czuwanie nad wykonaniem tych uchwał, b) zawiadywanie nieruchomościami i funduszami, należącemi do gminy, c) kierownictwo i dozór nad instytucjami i zakładami gminnemi, d) mianowanie, kontrola i usuwanie urzędników gminnych, nominację i uwalnianie pisarza zatwierdza jednak Wydział powiatowy, e) kontrola działalności Wójta, f) popieranie rolnictwa, handlu, rzemiosła i przemysłu, g) dozór nad targami, miarami, wagami, h) popieranie współdzielczości, i) ochrona zdrowotności publicznej, urządzanie i utrzymywanie zakładów leczniczych, zapewnianie ludności pomocy lekarskiej, j) piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymywanie szkół w zakresie przewidzianym w ustawie, zakładanie bibljotek, czytelni, domów ludowych i innych tym podobnych instytucyj kulturalnych, k) opieka nad ubogimi, usuwanie żebractwa, utrzymywanie zakładów dobroczynnych, l) czuwanie nad obyczajnością publiczną, walka z pijaństwem, dozór nad karczmami, zajazdami i innymi tego rodzaju zakładami.

Z działalności swej Rada gminna conajmniej raz do roku składa sprawozdanie wobec zgromadzenia gminnego.

Dla pewnego rodzaju spraw, Rada gminna może powoływać specjalne komisje.

1. Komisję finansową — do nadzoru nad gospodarką finansową, do kontroli kasowej, przygotowanie budżetu, obmyślanie środków pieniężnych na potrzeby samorządowe itp.
2. Komisje oświatową — do współdziałania nad rozwojem szkolnictwa, do zakładania, ochron, czytelni, domów ludowych itp.
3. Komisje Opieki Społecznej — do opieki nad biednymi, zwalczanie żebractwa, zakładanie przytułków, domów zarobkowych itp.

W razie potrzeby mogą być powoływane i inne komisje. Komisje obradują pod przewodnictwem Wójta.

Widzimy z tego, że kompetencje Rady gminnej w b. Król. Kongresowem są bardzo obszerne, dzięki temu praca Rad gm. nad podniesieniem stanu gospodarczego i kulturalno-oświatowego gminy posuwają się stale naprzód.

Niech się rozwija, niech potężnieje zdrowy i silny czyn społeczny!

Do pracy społecznej, do pracy zgodnej, do pracy narodowej! Oto hasło dzisiejszej chwili.

Nowe obligacje miejskie w Poznaniu.

Zabiegi Magistratu stołecznego miasta Poznania o uzyskanie pożyczki zagranicznej, mającej głównie na celu skuteczne zwalczanie bezrobocia w sposób produktywny, nie odniosły niestęty pożądanego skutku. Wobec tego postanowił Magistrat, o czem wspomnieliśmy już w sprawozdaniu naszem z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w kwocie 3 miljonów zł w złocie przez wypuszczenie nowych obligacyj miejskich, a uzyskaną ze sprzedaży tychże obligacyj gotówkę obrócić na inwestycje produktywne, w pierwsz. rzędzie na budowę nowych domów mieszkalnych.

W myśl tego postanowienia uchwalił Magistrat przystąpić do wydania obligacyj na następujących warunkach:

Wysokość pożyczki ustala się na 3 miljony zł w złocie. Obligacje emitowane w trzech serjach, mianowicie w sztukach po 100, 500 i 1000 zł, a oprocentowane po 10 od sta ulegać będą po 5-ciu latach amortyzacji. Umorzenie całego długu nastąpi w przeciągu 20 lat, w szczególności odbywać się będzie spłata corocznie w drodze albo wylosowania albo wykupu obligacyj. Magistrat zastrzega sobie jednak prawo wzmocnienia amortyzacji, a także prawo wypowiedzenia całego długu do spłaty; z tego prawa jednak Magistratowi skorzystać wolno dopiero po upływie 5 lat. Do obligacji dołączone będą arkusze kuponowe z 30 kuponami płatnemi 1 kwietnia i 1 października każdego roku. a pierwszy płatny w dniu 1 października 1926. Spłata długu rat amortyzacyjnych oraz odsetek nastąpi w złocie lub w banknotach według wartości czystego złota, ustalonego na podstawie § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924, na dzień płatności odsetek i rat amortyzacyjnych wzgl. na dzień spłaty pożyczki.

Za pewność obligacyj odpowiadać będzie cały majątek miejski a mianowicie:

1) przedsiębiorstwa miejskie przynoszące zysk, a więc gazownia, elektrownia, rzeźnia, targowisko i przeładownia, 2) budynki i grunty miejskie obszaru 1 007.85.83 ha, oraz majątek ziemski Naramowice, obszaru 481 52.93 ha; 3) siła podatkowa mieszkańców miasta.

Na emitowanie obligacyj miejskich na warunkach i dla celów wyżej określonych Rada miejska wypowiedziała zgodę swoją jednomyślnie. Magistrat jest przekonany, że nowe obligacje, zapewnione majątkiem miejskim i odpowiednio sprocentowane, będą przedstawiały korzystną lokatę dla wolnych kapitałów, i dla tego nie wątpi, że znajdą chętnych nabywnów.

Śląski Fundusz Zasiłkowy.

Rada Wojewódzka wniosła do sejmu śląskiego jako nagły wniosek projekt ustawy o Śląskim Funduszu Zasiłkowym.

Ustawa przewiduje utworzenie Śląskiego Funduszu Zasiłkowego celem pokrycia kosztów wykonywania zadań opieki społecznej nad bezrobotnymi oraz celem ułatwienia rozpoczęcia robót publicznych na Śląsku. Za pieniądze uzyskane ze specjalnych opodatkowań mają być budowane baraki dla bezdomnych bezrobotnych, utworzone kuchnie, żłóbki i poradnie lekarskie. Pozatem udzielana ma być doraźna pomoc pieniężna, wzgl. w naturze (żywność, odzież), a prócz tego mają być przeprowadzone roboty publiczne w drodze udzielenia kredytów samorządom, wyłącznie tylko na pokrycie kosztów robocizny.

Na terenie b. wielu gmin istnieją już domy ludowe czytelnie publiczne itp. Gospodarze w chwilach wolnych od pracy, zamiast iść do karczmy, zbierają się w domach ludowych, gdzie mają sposobność informowania się o sprawach chwili bieżącej za pośrednictwem gazet, których w każdym domu ludowym znajdzie się kilkanaście egzemplarzy.

Rady gminne, świadome skutków pijaństwa, zmniejszyły ilość karczem na terenie swoich gmin. Np. w powiecie Radomskim istnieje jedna karczma na 3000 ludności. Po wsiach, w czasie zimy, istnieją kursy wieczorowe dla dorosłych, utrzymywane z funduszów gminnych. W gminach gdzie przed wojną na kilka nieraz kilkanaście tysięcy ludności była jedna lub dwie szkoły, dzisiaj szkoła jest prawie w każdej wsi. Ciężary związane z tem są nieraz wielkie, a jednak ludność, świadoma skutków analfabetyzmu, chętnie je ponosi. Dzięki uświadomieniu ludności, kilka razy do roku odbywają się przy szkołach zebrania rodzicielskie, które wspólnie z nauczycielstwem obradują nad wychowaniem dziatwy, nad potrzebami szkoły i usunięciem braków. To są owoce pracy Rad gminnych.

Kompetencje wojta gminy są dość obszerne. Wojt gminy przewodniczy na zebraniach i posiedzeniach Rad gminnych; odpowiada za utrzymanie porządku i spokojności w gminie. W sprawach policyjnych obowiązany jest:

a) czuwać nad utrzymaniem porządku w miejscach publicznych i nad bezpieczeństwem osób i własności, b) przytrzymywać włóczęgów, zbiegów i dezerterów wojskowych i dostawiać ich policyjnej zwierzchności, c) wykonywać w przepisanych prawem wypadkach wyroki sądu pokoju i innych władz sądowych, oraz egzekwować wszelkiego rodzaju należytości, d) mieć dozór nad karczmami, austerjami i wszelkiego tego rodzaju zakładami oraz przestrzegać rzetelności miar i wagi w publicznych miejscach sprzedaży.

Za mniej ważne wykroczenia mieszkańców gminy, wojtowi służy prawo karania winnych najwyżej dwudniowym aresztem lub karą pieniężną w wysokości przewidzianej przepisami.

W każdej wsi jest sołtys i jego pomocnik. Sołtys wykonuje bezwarunkowo wszelkie rozkazy i zlecenia wójta gm., przewodniczy na zebraniach gromadzkich, wykonuje uchwały gromady,— słowem jest pomocnikiem wójta gminy.

Bezpośredni nadzór nad działalnością wójta i Rady gminnej sprawuje wydział powiatowy i starosta.

V.

Ziemie Wschodnie.

Podstawą samorządu gminy wiejskiej na Ziemiach Wschodnich jest ustawa z 1919 r., wydana przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich.

Budowa gmin jest taka sama jak w b. Król. Kongresowem. Członkami gminy są osoby zamieszkujące w jej obrębie od pewnego oznaczonego czasu, miano-

Zobowiązani do opodatkowania mają być: płatnicy podatków gruntowego na G. Śląsku w wys. 15 proc. — a na Ciesz. Śl. 10 proc., od państwoweg podatku łącznie z 100 proc. dodatkiem do tego podatku. Dalej płatnicy podatku budynkowego, płatnicy podatku obrotowego i dochodowego. Ci ostatni przy dochodzie ponad 2500 zł do 6000 zł w wys. 0,40 proc.; od 6 tys. do 9 tys. zł 0,75 proc.; od 9 tys. do 12 tys. zł 1,50 proc.; ponad 12 tys. do 18 tys. zł w wys. 2 proc. i t. d. Pozatem obowiązani będą płacić pracownicy umysłowi i fizyczni, w instytucjach publicznych i prywatnych, pobierający pensje przy miesięcznem uposażeniu od 210 zł do 500 zł w wys. pół proc. — powyżej 500—750 zł 1 proc., od 750 do 1000 zł w wys. 1 proc. i t. d.

Uposażenie poniżej 210 zł nie ulega opodatkowaniu. Następnie opodatkowaniu mają podlegać osoby, wykonujące przemysł szynkarski, które starają się o przedłużenie godzin policyjnych, w wys. 25 zł miesięcznie i wzwyż. Wieszcie od biletów wstępów do teatrów, kinoteatrów i t. d. przy cenie biletów do 3 zł — 10 groszy, ponad 3 zł — 20 groszy, od biletów tramwajowych 2 gr a 50 gr od miesięcznej karty, od rachunków za użycie prądu elektr. i gazu w wys. 5 proc. od kwoty rachunku.

Projekt odesłano do komisji prawniczej i socjalnej.

Zniszczenie ogródków robotniczych w Woj. Śląskiem.

W jednym z dzienników Woj. Śl. umieścił p. Gerhard Teuchert z Tarn. Gór artykuł o ogródkach szreberowskich. Autor wysunął kwestję: „Czy mam zająć się ogródkiem szreberowskim, czy nie?“ i skoncentrował swoje wywody w następującym zdaniu: „Ogród domowy pożądany jest przez każdego, lecz nie ogród. szreberowski“.

W wywodach p. Teucherta kryje się wielka nieznajomość celu ogrodów szreberowskich. Dr. med. Szreber, który jest inicjatorem ogródków szreberowskich nie miał produkcji jarzyn, owoców i kwiatów na myśli, lecz przedewszystkiem udoskonalenie cielesnego i zmysłowego zdrowia dzieci. Katastrofalne położenie dzieci wielkich miast i obwodu przemysłowego, skłoniło Dr. Szrebera do założenia boisk gimnastycznych i zabawowych w postaci ogrodów w wielkości 200 do 300 m². W ten sposób powstały kolonie szreberowskie we wszystkich dzielnicach, w których boiska gimnastyczne i zabawowe miały wielkie znaczenie. Jednakże z powodu braku terenu boiska owe niestety przerobione zostały na ogródki działkowe.

Wszystkie warstwy społeczeństwa, wszystkich krajów zrozumiały olbrymi cel ogródków szreberowskich (działkowych, robotniczych i urzędniczych). Żywe zainteresowanie istnieje za granicą, gdzie ogrody szreberowskie wielce się pomnożyły. Organizacje robotników i urzędników, zarządy miejskie, państwowe i przemysłowe w ostatnich latach 20-tu, stworzyły tysiące ogrodów szreberowskich.

Miasto Kiel posiada 4.370 ogrodów działkowych, w których 60—100.000 ludzi, zwłaszcza z biedniejszych sfer znaleźli, na świeżem powietrzu w chwilach wolnych od pracy, najmilsze zatrudnienie.

Ową kwestję uwzględnia się i przy nowoczesnych projektach budowlanych, tworząc stałe kolonje ogrodowe. Plantacje te działają jako zieleńce i służą do upiększenia miasta.

Górnik, pracujący pod ziemią słusznie żąda kawałka ziemi na świeżem powietrzu pod słońcem. Pracownik hutniczy i każdy inny człowiek pracujący w czterech ścianach, wśród niezdrowej atmosfery, potrzebuje koniecznie dla utrzymania swego zdrowia — ogrodu i zieleńce. Rządy Rzeczypospolitej Polskiej uznały konieczność i dobry cel ogrodów szreberowskich i z ich polecenia Województwo Śląskie rozporządziło zostawić w mocy niemieckie uchwały o ogrodach i uchwały o dzierżawie mniejszych stref terenowych, z dnia 31. XII. 1919 (R. G. Bl. S. 1371) aż do zastąpienia tejże przez ustawę polską. Ministerstwo P. i O. S. zajmuje

---

wicie: od 3 miesięcy, jeżeli są posiadaczami nieruchomości lub od 10 miesięcy o ile są urodzone na terenie Ziem Wschodnich lub Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawo udziału w zebraniach gminnych, przysługuje wszystkim obywatelom, mężczyznom i kobietom, którzy ukończyli 21 lat.

Organami gminy są 1. Zebranie gminne, 2. Rada gminna, 3. Zarząd gminy, 4. Wójt z sołtysami gromad.

Rada gminna jest ciałem uchwałodawczem i kontrolującem, podobnie jak w województwach zachodnich i małopolskich. Składa się ona z wójta i radnych wybranych na lat 3 w ilości 1/10 członków zebrania gminnego, które jest również kolegjum wybieralnem, złożonem ze 100—150 członków. Zakresem działania zebrania gminnego jest jedynie wybór Rady gminnej. Wybory członków Rady gm. odbywają się w ten sposób, jak wybory posłów do parlamentu państwa. Przewodniczącym Rady gminnej jest wójt lub zastępca.

Zakresem działania Rady gminnej jest 1) zarządzanie majątkiem gminy, 2) uchwalanie budżetu, 3) uchwalanie na rzecz gminy opłat i podatków, 4) ustanawianie posad służbowych gminy i wyznaczanie pensji dla pracowników gminnych, 5) wybór członków Zarządu gminnego i kontrola nad jego czynnościami.

Radzie gminnej przysługuje prawo wydawania przepisów obowiązujących czyli t. zw. statutów miejscowych we wszystkich sprawach, wchodzących w zakres jej działania.

Zarząd gminy składa się z wójta, jego zastępcy i jednego ławnika. Ławnik musi być wybrany z pośród członków danej gminy, natomiast wójt i jego zastępca mogą być wybrani z poza obrębu danej gminy. W ten sposób ustawa zaradza brakowi odpowiednich ludzi w poszczególnych gminach. Zarząd gminy jest wybierany na lat 3. Organem wykonawczym uchwał Rady i Zarządu gminnego jest Wójt. Zarząd gminny jest w sprawach gminy organem zarządzającym. W szczególności należy do niego:

1) przygotowanie uchwał Rady gminnej, 2) zarządzanie majątkiem gminy w mniejszym zakresie, 3) rozkładanie podatków i powinności gminnych, 4) nadzór nad księgami i kasą gminną, 5) mianowanie pracowników gminnych, 6) przedkładanie wniosków i sprawozdań Radzie gminnej.

Na czele gromady — wsi stoi sołtys, wybrany przez zebranie gromadzkie na 1 rok. Bezpośrednią władzą nad organami sprawuje starosta.

VI.

Gmina spełnia nieomal te wszystkie funkcje co państwo lecz w mniejszym zakresie.

Dlatego śmiało porównać możemy gminę do małego państwa. Nasze gminy niejednokrotnie, zwłaszcza w b. Królestwie Kongresowem i na Kresach wschodnich przewyższają obszarem i zaludnieniem dwa państwa Europy, Marino i Andorra, które liczą po kilka ty-

się gorączkowo rozbudowaniem ogrodów szreberowskich w całym kraju.

Rozwój ogrodów szreberowskich możliwy jest tylko wtenczas, o ile kwestja ta zostanie nadal kwestją socjalną i urządzenie ogrodu szreb. który nie może przekroczyć 200—300 m² wielkości, zostawi się posiadaczowi według własnego gustu. Produkcja potraw jest rzeczą mniej ważną, a przedewszystkiem należy zużyć wszystkie środki, które mogłyby przyczynić się do utrzymania i udoskonalania zdrowia cielesnego i zmysłowego.

Jedni używają zieleńce, na których terenie znajduje się woda i piasek do zabaw dla dzieci, które nie zważając nawet na stan pogody, biegają po nich przez cały dzień, drudzy znowu tworzą boiska gimnastyczne, lub dostarczają możliwości przechadzania się w pośród plantacyj kwiatów. Poleca się plantowanie drzewek owocowych i krzaków jagodowych gdyż one nie wymagają wielkiego trudu i kosztów, a oddawają wielkie korzyści.

W związku z planami upiększenia Katowic, w ogrodach szreberowskich znajdują się w północnej stronie parku Kościuszki najpiękniejsze drzewka gruszkowe i brzoskwiniowe. Drzewka brzoskwiniowe liczą około 15 lat i dostarczają przy dobrych urodzajach 1—2 centr. owoców.

Inny rodzaj ogrodów cieszy się wielką dekoracją kwiatów, tak że mogłyby znieść konkurencję z Riwierą. Znowu w innych ogrodach pielęgnuje się produkcję jarzyn. Wszystkich środków do utrzymania zdrowia ludzkiego potrzebnych można używać ze zastrzeżeniem że sąsiadowi przez to nie powstanie żadna szkoda. Celowe jest zakładanie kolonji szreberowskich w wielkości od 60—100 ogródków po 200 m².

W jesieni roku 1922 pracownicy kopalni Wujek założyli pod protektoratem zakładów Hohenlohego 200 ogrodów szreberowskich.

Gorąco poleca się zakładanie ogrodów szreberowskich przez wszystkie zarządy zakładów przemysłowych według jednego wzoru i wydzierżawienie takowych, za sukcesywnym zwrotem powstałych przez założenie kosztów, które w ogólności nie są wysokie. Przez odpowiednie przepisy właściceli kolonji (miejskich, prywatnych lub stowarzyszeń) mające za cel zaprowadzenie wzorowego porządku, usunęłoby się wszelkie niepowodzenia.

Statystyka następująca wykazuje, ile w Wielkich Katowicach w roku 1925 było zajętych ogródków:

przez 3.441	dzierżawców	58,6	ha	ogr	działkowych
„ 316	„	18,8	„	„	domowych
„ 3.576	„	424 4	„		wolnych przestrzeni
razem 7.333	dzierżawc. na	501.7	ha		ziemi

Ogródki działkowe mają przeciętną wielkość od 100— 600 m²
ogrody domowe 100— 200 m²
wolne przestrzenie 200—1000 m²
czasem i 2.000 m².

Dzierżawcami owych ogrodów i terenów są przeważnie pracownicy i urzędnicy. Ze względu na brak nawozów i czasu nie poleca się oddanie jednemu dzierżawcy terenu ponad 700 m².

Ogrodnik szreberowski osiągnie właściwy cel, szukając szczęścia na swój sposób, gdyż nie zwraca on uwagi na dorady różnych, jak przekształcenie tych ogródków szrebrowskich na ogrody, zawodowo zajmujących się hodowaniem jarzyn i owoców. Stworzenie związku wśród kolonji byłoby na miejscu. Poszczególne związki mogłyby się skupiać w jednem stowarzyszeniu, co dałoby im możność lepszego zastępowania ich interesów przed władzami. Znane jest, jak wielkie postępy zrobili dzierżawcy ogrodów szreberowskich w hodowaniu kwiatów i owoców przez posługiwanie się fachowemi książkami i czasopismami. Niejeden z owych ogrodów szreberowskich śmiało mógłby zawstydzić doskonałego fachowca.

W rozwoju ogródków szreberowskich, robotniczych i urzędniczych, w interesie biedniejszej warstwy społeczeństwa, życzymy Ministerstwu P. i O. S. czynności jaknajlepszych postępów. Spodziewamy się jed-

---

sięcy ludności, mają lilipucią armję i kilkudziesięciu strażników.

Jak suma członków rodziny stanowi rodzinę, suma mieszkańców gminy — gminę, tak suma gmin stanowi państwo, a suma urzędów gminnych — rząd Rzeczypospolitej. Zatem każda gmina, choćby najuboższa ma powagę i funkcję całego państwa, a wójt ma, przynajmniej mieć winien powagę Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa ministrów, sekretarz gminy powagę wszystkich ministrów naraz, zaś Rada gminna — powagę sejmu państwa.

Jeżeli gmina jest częścią państwa, to wójt i sekretarz winni dorównywać inteligencją i wykształceniem przynajmniej średniemu urzędnikowi państwa. Takich wójtów i sekretarzy wprawdzie wielu mamy, ale większy ich procent wykształceniem i inteligencją nie wybiega ponad poziom ogółu.

W gminach, gdzie kierownictwo leży w rękach jednostek mało inteligentnych, nie rozumiejących interesu państwowego, praca Zarządów gminnych jest bierna, ogranicza się do wykonywania tylko tego co wyraźnie ustawy państwowe nakazują. Od inteligencji i uczciwości wójta i sekretarza zależy co Rada gminna uchwala i czy to co jest uchwalone zostanie wykonane. Nieudolność i obojętność wójta spacza wszelkie dobre poczynania Rządu. Niejednokrotnie wójt mało inteligentny nie rozumie spełnionego polecenia, a krótki okres swego urzędowania traktuje jako okazję do załatwienia różnych porachunków lub wzbogacenia się. Z tego powodu przy wyborze wójta, należy oprócz cenzusu majątkowego (w wojew. centralnych i wschodnich) mieć na uwadze wykształcenie i uczciwość kandydata.

Ponieważ nagół wójtowie gm. (z wyboru) są mało inteligentni, przeto obok wójtów winniśmy postawić pisarzy inteligentnych, przynajmniej odpowiadających wymogom jakie stawiamy średnim urzędnikom państwowym, którzy byliby drogowskazami w pracach Zarządów gminnych.

W gminach wiejskich Wojew. Śląskiego funkcję pisarzy gminnych spełniają przeważnie inteligentniejsi gospodarze lub górnicy. Pracę tą traktują jako zajęcie uboczne, nie przywiązując do niej większej wagi. Nie można powiedzieć, że pisarz taki odpowiada wymogom chwili obecnej.

Wobec słabego wyrobienia członków Zarządów gminnych, nieraz konieczna jest inicjatywa. Na to zdobyć się może tylko jednostka inteligentna, ogólnie wyrobiona. To też Urzędy gminne do objęcia funkcyj pisarza gm. winny przyjmować tylko osoby inteligentne.

Za czasów niemieckich funkcje te spełniało przeważnie nauczycielstwo. Spodziewam się, że i dzisiaj nauczycielstwo chętnie przyjmie obowiązek prowadzenia biura gminnego.

Inteligentny pisarz poza właściwą pracą służyć będzie dobrą radą, inicjatywą i być naprawdę sternikiem polityki gminnej dla dobra gminy i Rzeczypospolitej.

nakże, że i zarządy zakładów przemysłowych przyczynią się energicznie do rozwoju ogrodów szreberowskich. Chęć do pracy załogi, przez spędzenie wolnego czasu na świerzem powietrzu zapewne będzie pomnożoną.

Statut

Związku Gmin Województwa Śląskiego, Zw. zapisany.

1. Nazwa i siedziba.

§ 1.

Związek nosi nazwę: „Związek Gmin Województwa Śląskiego", Związek zapisany i ma swoją siedzibę w Katowicach.

2. Cel Związku.

§ 2.

Wykluczając z działalności swej sprawy partyjno-polityczne, Związek ma za zadanie:

1. pielęgnowanie dobrobytu swoich członków,
2. zastępowanie ich wspólnego interesu i zapewnienie członkom przedewszystkiem należnego wpływu i uznania w dziedzinie ustawodawstwa i administracij,
3. popieranie znajomości i wyszkolenia w urządzeniach administracyjnych wśród swoich członków.
4. Wykonywanie, na wniosek członka, rewizji kas komunalnych i kas oszczędności, przez rewizora, wyznaczonego przez Zarząd Związku, w zastosowaniu przepisów § 56, ustęp 4 ordynacji miejskiej i § 88, ustęp 4 ordynacji wiejskiej.

Związek stara się spełnić swoje zadania przez urządzanie zebrań, utrzymywanie własnego biura i biblioteki, jakoteż przez wydawanie czasopisma, które każdy członek Związku abonować powinien.

3. Członkostwo.

§ 3.

Członkiem Związku może zostać każde miasto i każda gmina w Województwie Śląskim.

§ 4.

a) Członkostwo nabywa się każdego czasu na mocy piśmiennego zgłoszenia do Zarządu.

Wpłatę składek uważa się za zgłoszenie.

4. Obowiązki członków.

§ 5.

Członkowie są zobowiązani współpracować wedle sił, celem osiągnięcia zadań, jakie postawił sobie Związek.

Dalej muszą członkowie zabezpieczyć pokrycie kosztów utrzymania Związku a to drogą rocznych składek.

Składkę wyznacza w miarę potrzeb Zarząd co roku na podstawie cyfry ludności, przyczem podstawową składkę, przypadającą na 1.000 (tysiąc) mieszkańców należy pomnożyć:

dla	gmin	ponad	5.000	mieszkańców	do	10000	mnożnikiem	1.25
„	„	„	10 000	„	,	15000	„	1 50
„	„	„	15.000	„	„	20000	„	1.75
„	„	„	20.000	„	„	30000	„	2 00
„	„	„	30 000	„	„	40000	„	2·50
„	„	„	40 000	„	„	50000	„	3.00
„	„	„	50 000	„	„	—	„	4.00

Liczbę mieszkańców stwierdza się na podstawie każdorazowego ostatniego i urzędowego liczenia (liczenia ludności, zestwienia stanu liczebnego osób itd.)

Składka jest płatną 1-go kwietnia każdego roku a na wypadek niewniesienia jej, pobraną bywa za zaliczeniem.

§ 6.

Członkowie są zobowiązani do płacenia jedynie tych składek, które przewiduje ustawa Związku. Wobec wierzycieli Związku odpowiada jedynie majątek Związku.

Ukończenie członkostwa.

§ 7.

Członkostwo wygasa:

1. na skutek piśmiennej deklaracji o wystąpieniu, przesłanej Zarządowi. Wystąpienie jest tylko dozwolone za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem pod koniec roku obrachunkowego.

Z higieni wsi.

W „Głosie Gminy Wiejskiej" czytamy:

Musimy koniecznie więcej dbać o zdrowie wsi. W Polsce ze wszystkich państw europejskich jest największa chorobliwość i śmiertelność; szerzą się groźne choroby zakaźne, jak np. tyfus plamisty, ospa, które w krajach cywilizowanych wcale nie są już znane. Więcej oświaty, więcej dbałośc io zdrowie, wsi naszej koniecznie potrzeba, bo ta znaczna śmiertelność wyrządza niepowetowane straty naszemu ubogiemu krajowi. Trzeba wziąć pod uwagę, że piąta część wszystkich chorych są to ludzie w sile wieku, pracujący, zarabiający na utrzymanie. Polska potrzebuje koniecznie silnego, zdrowego, zdolnego do wydajnej pracy, narodu.

Gminy muszą więcej dbać o zdrowotność wsi, bo ile to pieniędzy zmarnuje się na leczenie i pogrzeby! Niestety nikt nie rachuje się z tem.

Wszak ludność wiejska pod względem zdrowia jest najwięcej zaniedbaną, a stanowi ona cztery piąte ludności kraju.

Bez zdrowej i silnej wsi Polska nie może istnieć. Należy o tem pamiętać.

Chorób możnaby uniknąć przy większej staranności o własne zdrowie, przy większym porządku i czystości, gdy tymczasem tak znaczna część narodu mieszka w brudach, zgniliźnie i nie ma dobrej, czystej wody do picia, która dla człowieka jest tak potrzebna, jak powietrze.

Dawniej wieś słusznie była uważaną jako źródło siły i zdrowia dla miasta i narodu.

Obecnie niestety śmiertelność na wsi jest nawet większą aniżeli w mieście, ludzie żyją krócej, więcej umiera niemowląt, więcej umiera kobiet przy porodzie i szerzą się choroby zakaźne jak tyfus plamisty, a nawet i gruźlica, pomimo świeżego powietrza wiejskiego panuje po wsiach, zabiera liczne ofiary; między młodzieżą zaś szerzy się takie źródło rozmaitych chorób i zwyrodnienia, jak choroby weneryczne. Do większej chorobowości i śmiertelności ludności wiejskiej przyczynia się też w niemałym stopniu i pijaństwo, któremu gminy powinny wypowiedzieć energiczną wojnę. Wywołuje ono rozmaite ciężkie choroby różnych organów i skraca w znacznym stopniu życie. Pijaństwo jest także źródłem przestępstw i zbrodni, które obecnie niestety szerzą się i na wsi.

Ludność miejska dba niewątpliwie więcej o własne zdrowie, zachowuje czystość, częściej się też kąpie i lepiej odżywia, aniżeli wieśniacy, a gdy zachoruje, wcześniej udaje się o pomoc do uczonego lekarza, nie do felczerów i znachorów, jak to niestety czynią po dziś dzień wieśniacy.

I śmiertelność niemowląt jest znacznie mniejszą w miastach, aniżeli na wsi, matki bowiem umieją racjonalnie wychowywać niemowlęta, odpowiednio je karmić własną piersią i często je kąpią.

Gminy powinny zwarcać baczną uwagę na stan zdrowia ludności wiejskiej, oświecać ją i uświadamiać

2. wskutek wykluczenia.

Z wygaśnięciem członkostwa upadają wszelkie pretensje majątku Związku.

Wygaśnięcie członkostwa nie zwalnia z obowiązku zapłacenia zaległych składek.

5. Organa Związku.

§ 8.

Organami Związku są:
a) zebranie zastępców (walne zebranie),
b) Zarząd.

6. Zebranie zastępców (walne zebranie).

§ 9.

W zebraniu zastępców (walnem zebraniu) są uprawnieni do głosowania burmistrz miasta lub naczelnik gminy, należących do Związku lub jego prawomocny zastępca a mianowicie:

z miejscowości leżącej:	do	10000 mieszkańców	1	głosem
„ „	ponad	10000 do 25000 „	2	„
„ „	„	25000 „ 50000 „	3	„
„ „	„	50000 — „	4	„

§ 10.

Zebranie zastępców (walne zebranie) odbywa się wedle potrzeby przynajmniej jednak raz do roku. Miejsce, czas zebrania i porządek obrad ustanawia Zarząd z uwzględnieniem danych uchwał zebrania.

Z wyjątkiem naglących wypadków, wysyła się zaproszenia na zebranie zastępców (walne zebranie) drogą zwykłego uwiadomienia pocztowego z oznaczeniem miejsca i czasu zebrania oraz z podaniem porządku obrad.

O ile już będzie istnieć czasopismo Związku, należy zaproszenie to ogłosić w organie związkowym.

§ 11.

Zebranie zastępców (walne zebranie):
1. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z działalności Związku,
2. podejmuje uchwały:
   a) w sprawach, przedłożonych przez Zarząd,
   b) nad wnioskami członków, jakie przez Zarząd doręczone zostały członkom wszystkim przed zebraniem,
   c) w przedmiocie wykluczenia członków i to ostatecznie, z wykluczeniem dochodzenia sądowego,
   d) w przedmiocie udzielenia pokwitowania z rocznych rachunków Związku,
   e) nad zmianą ustaw,
   f) w sprawie rozwiązania Związku.
3. wybiera:
   a) Zarząd,
   b) dwóch rewizorów rocznych rachunków Związku.

§ 12.

Należycie zwołane zebranie zastępców (walne zebranie) podejmuje uchwały bez względu na ilość przybyłych zastępców. Uchwały zapadają większością głosów a w razie równości głosów uważa się dany wniosek za nieprzyjęty.

W przedmiocie zmiany ustaw potrzebna jest zgoda trzech czwartych zastępców obecnych co odnosi się także do uchwały nad rozwiązaniem Związku. W ostatnim wypadku po uchwaleniu rozwiązania Związku należy zwołać nowe zebranie zastępców. Uchwała o rozwiązaniu Związku staje się prawomocną jedynie wówczas, kiedy i to nowe zebranie głosami trzech czwartych obecnych zastępców ponownie poweźmie uchwałę o rozwiązaniu.

Uchwałę zapisuje się do książki protokularnej a podpisuje je zobowiązująco przewodniczący i sekretarz.

§ 13.

Na wniosek 10 zastępców skierowany do Zarządu, winien Zarząd zwołać nadzwyczajne zebranie zastępców (nadzwyczajne walne zebranie).

7. Zarząd.

§ 14.

Związkiem kieruje Zarząd. Zarząd składa się od 2 do 11 (jednastu) członków.

---

w tym kierunku, bo wieś, to źródło siły dla miasta. Bez zdrowej i silnej wsi miasto istnieć nie może. Należy koniecznie oświecać matki jak mają wychowywać dzieci, bo dzieci to przyszość narodu: podstawą zdrowia, jest czystość, pielęgnowanie skóry, broni człowieka od chorób zakaźnych i zwiększa siły i odporność naszego organizmu. Brud i nieodłączny towarzysz brudu i niechlujstwa, wstrętne robactwo jak pchy, pluskwy, i wszy to niewysychające zródło ciężkich chorób zakaźnych. Najnowsze badania wykazały niezbicie, że wesz ubraniowa przenosi przez ukąszenie tak ciężką chorobę zakaźną, jaką jest tyfus plamisty z chorych na zdrowych. Tymczasem wieśniacy kąpią się bardzo rzadko i rzadko zmieniają bieliznę, widziałem też jak kładą się spać w ubraniu. W izbach panuje brud, powietrze jest stęchłe i duszne, bo nie otwierają nigdy okien, a nadto przebywają w nich zwierzęta i drób, które zanieczyszczają podłogę i powietrze, które powinno być świeże i czyste. Przynajmniej co 2 tygodnie powinien się człowiek wykąpać, wymyć dobrze ciepłą wodą z mydłem, by usunąć ze skóry wszelkie nieczystości. To też w każdej wiosce powinny znajdować się tak niezbędne dla zdrowia kąpiele, a do tego powinny przyczyniać się gminy i państwo. I kasy chorych powinny rozwinąć energiczną działalność w tym kierunku.

Urządzenie łaźni nie jest kosztowne.

Czysta woda do pisia, wolna od wszelkich zarazków, jest nader ważną dla utrzymania zdrowia. Jeżeli woda nie jest bezwzględnie czystą, należy ją pić tylko przegotowaną, wysoka temperatura bowiem zabija wszelkie zarazki. Na dobrą czystą wodę do picia, powinny gminy zwracać baczną uwagę; studnie powinny być zdaleka od gnojowisk i wychodków. Nowe studnie należy robić wiercone z pompami, a nie otwarte; stare zanieczyszczone bardzo, zupełnie skasować, a wszystkie należy strannie bronić od zanieczyszczenia.

Trzeba dbać o czystość odzieży, mieszkania i pokarmów, na co gospodynie wiejskie powinny zwracać baczną uwagę i same świecić przykładem wzorowej czystości. Chorzy na choroby zakaźne powinni być odosobnieni od zdrowych, a jeżeli to jest niemożliwem, najlepiej jest umieszczać ich w szpitalu, którego ludność wiejska przesadnie się boi. Ważnem jest, by przy kościołach znajdowały się domy przedpogrzebowe, bo w nich umieszczać można było zmarłych na choroby zakaźne.

Dzieciom należy szczepić ospę koniecznie w pierwszem roku życia.

Podwórza powinny być dokładnie oczyszczone z gnoju i błota, Dzieci należy wychowywać w czystości i dla tego też przy każdej szkole powinny znajdować się koniecznie kąpiele natryskowe odżywianie powinno być posilne, mięszane, i składać się z mleka, mięsa i jarzyn; w zimie należy spożywać dużo tłuszczów, masła, słoniny, one są bowiem źródłem ciepła w naszem ciele. Należy pamiętać o tem, że wódka jest trucizną dla

Wybory dokonuje zebranie zastępców (walne zebranie) na przeciąg 3 lat zwyczajną większością oddanych głosów.

Wybrani muszą posiadać uprawnienia po myśli § 9 niniejszego statutu.

§ 15.

Zarząd wybiera z pośród siebie na lat trzy: przewodniczącego, tegoż zastępcę, oraz dwóch sekretarzy i skarbnika.

8. Zastępstwo Związku.

§ 16.

Zastępstwo Związku na zewnątrz sprawuje przewodniczący Zarządu lub tegoż zastępca.

Dokumenty, które zobowiązują Związek podpisuje się w ten sposób, że pod słowa „Związek gmin Województwa Śląskiego, Związek zapisany" wypisane ręką lub wykonane mechanicznie albo też wydrukowane, przewodniczący Związku a w razie przeszkody tegoż zastępca kładą swoje własnoręczne podpisy.

9. Rozwiązanie Związku.

§ 17.

Na wypadek rozwiązania Związku, przypada majątek Związku, jaki pozostanie po umorzeniu wszelkich zobowiązań Związku instytucji o charakterze społecznem lub dobroczynnem w myśl uchwały ostatniego zebrania zastępców (walnego zebrania).

10. Zapisanie Związku.

§ 18.

Związek należy zapisać do rejestru sądowego stowarzyszeń. Zarząd upełnomocnia się do poczynienia zmian w ustawie, jakie w danym razie ukażą się potrzebnemi z racji zapisania Związku.

—o—

Powyższą ustawę przyjęto uchwałą zebrania zastępców (walnego zebrania) dnia ....

duszy i ciała. Najzdrowszym napojem jest dobra czysta woda. Dla rozgrzania się w zimie, doskonałą jest szklanka gorącej herbaty, a pijacy najprędzej marzną na mrozie.

I w izbie powinno być sucho i ciepło; temperatura powinna wynosić 13, 14° R.

Dla obrony od wścieklizny, psy należy trzymać w kagańcach, i w budach nie zaś w izbie. Należy zwracać baczną uwagę na psy czy nie są smutne, czy jedzą chętnie i piją wodę. Psy podejrzane o wściekliznę należy koniecznie zamykać; a pogryzione przez psy wściekłe trzeba zabijać. Wszelka litość byłaby tutaj nie na miejscu. Należy również zabijać psy bezdomne, wałęsające się po polu, zdrowy pies bowiem nigdy nie opuszcza swego właściciela. Nie należy pozwolić, by psy lizały dzieci, w ślinie bowiem znajduje się zarazek wścieklizny.

Im wcześniej podda się pokąsanego przez psa wściekłego, leczeniu metodą Pasteur'a tem pewniejsza jest nadzieja wyzdrowienia. I dla tego, zaraz po pokąsaniu, trzeba udać się do Warszawy, i tutaj w państwowym instytucie higieny poddć się leczeniu metodą Pasteur'a, którego wyniki są nad wyraz świetne.

I tak z polepszeniem stanu zdrowia ludności wiejskiej polepszy się zdrowie powszechne, nastąpi zwiększenie siły narodu.

Jest świętym obowiązkiem każdego człowieka dbać o własne zdrowie, aby być zdolnym do pracy.

Dr. Wł. Chodecki.

Kronika.

Mysłowice. (Wykaz spędu i cen zwierząt rzeźnych na Centralnej Targowicy w Mysłowicach za czas od 15. 3. do 19. 3. 1926 r.) Spędzono: krów 584, jałówek 37, buhaji 86, wołów 104, cieląt 21, nierogacizny 2342, razem 3174. Płacono za 1 kg. żywej wagi: bydła rogate I gatunku 0,95—1,10, bydła rogate II gatunku 0,75—0,95, bydła rogate III gatunku 0,55—0,75, nierogacizny I gatunku 2,00—2,20, nierogacizny II gatunku 1,75—2,00, nierogacizny III gatunku 1,50—1,75, cieląt 1,00—1,20. Podaż mierna. Popyt duży. Tendencja mocna. Ceny niezmienione. Ogólny spęd o 60 sztuk więcej niż w ost. okr. sprawozd.

Dyrekcja Centralnej Targowicy.

Król. Huta. (Inteligencja Pracująca — bezrobotnym.) Zapoczątkowana przez Sekcję Pracy Społecznej Kasyna Polskiego w Królewskiej Hucie akcja niesienia pomocy dla bezrobotnych rozwija się pomyślnie. Dowodem tego jest sprawozdanie, jakie „Komitet Inteligencji Pracującej dla niesienia pomocy bezrobotnym" dał na ostatniem zebraniu w dniu 13. bm. W akcji biorą obecnie udział urzędnicy prawie wszystkich urzędów i instytucyj naszego miasta, na czele Komitetu Wykonawczego stoi p. b. minister Józef Kiedroń.

Na fundusz pomocy dla bezrobotnych wpłacili: 1) urzędnicy Polskich Kopalń Skarbowych 541,56 zł, 2) urzędnicy Magistratu 525, — zł, 3) urzędnicy Huty Królewskiej 432,56 zł, 4) urzędnicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 192,— zł, 5) Miejska Komenda Policji Wojewódzkiej 113,02 zł, 6) urzędnicy Prokuratury i Sądu Powiatowego 93,53 zł, 7) profesorowie Gimnazjum Klasycznego 58,50 zł, 8) urzędnicy Kolei Państwowej 46,80 zł, 9) urzędnicy Dyrekcji Policji 45,71 zł, 10) urzędnicy Urzędu Pocztowego 44,— zł, 11) grono profesorów Szkoły Mech.-Hutniczej 27,69 zł, 12) urzędnicy Okręgowego Urzędu Górniczego 27,43 zł, 13) urzędnicy Kasy Chorych 19,60 zł, 14) urzędnicy Urzędu Skarbowego 17,— zł, 15) urzędnicy Banku Polskiego 13,— zł, 16) Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych 500,— zł, suma 2.697,40 zł. Pozostałość z ubiegłego miesiąca 131,56 zł, razem 2.828,96 zł.

Kwotę tę rozdzielono pomiędzy poszczególne kuchnie dla bezrobotnych następująco: Kuchni przy ul. Sobieskiego 1.000,— zł, kuchni przy ul. Bytomskiej 1.000,— zł, kuchni przy ul. Krzyżowej 700,— zł, razem 2.700,— zł.

Komitet interwenjował u Zarządów kuchni w tym kierunku, żeby kuchnie wydawały obiady i posiłki także w soboty, tak że obecnie kuchnie będą czynne codziennie z wyjątkiem niedzieli.

Wobec tego, że różne osoby zwracają się do Komitetu z żądaniem rozszerzenia akcji prowadzonej na rzecz bezrobotnych na cały Górny Śląsk, Komitet wyjaśnia, że akcja jego obejmuje tylko miasto Królewską Hutę, zainteresowanym zaś radzi utworzyć podobne komitety w swych miejscowościach. Wszystkim tym,

którzy zwracali się do Komitetu o subwencje pieniężne odpowiada się, że Komitet stawił sobie za główne zadanie podtrzymanie kuchni dla bezrobotnych i że zapomóg pieniężnych z zasady nie udziela.

Komitet Inteligencji Pracującej
dla niesienia pomocy bezrobotnym.

Pszczyna. (Zebranie Naczelników Gmin zachodniej części powiatu pszczyńskiego.) W dniu 9. marca br. o godz. 10-tej przedpołudniem zebrało się pod przewodnictwem p. burmistrza Figny przeszło 80 naczelników i ławników gmin, reprezentujących około 70 gmin wiejskich. Przebieg zebrania był nadzwyczaj ożywiony. Żalono się w sposób dobitny na istniejące niedomagania w dziedzinie komunalnej, których przyczyny przypisywano w głównej części dotychczasowej bierności posłów Sejmu Śląskiego.

Żałować należy, iż na zebraniu nie było ani posłów śląskich ani też żadnych przedstawicieli władz wyższych, gdyż przysłuchiwanie się narzekaniu zastępców gmin byłoby ich niezawodnie przekonało o istniejących brakach i napewno skłoniło do jaknajrychlejszego poczynienia kroków celem polepszenia stosunków.

Wynik całego zebrania streszcza się w następującej, jednogłośnie uchwalonej rezolucji:

Zebrani w Pszczynie w dniu 9. marca 1926 r. naczelnicy około 70 gmin zachodniej części powiatu pszczyńskiego domagają się

a) od Sejmu Śląskiego zewzględu na katastrofalne położenie finansów gminnych jaknajprędszego uchwalenia odpowiedniej noweli do ustawy o tymczasow. uregulowaniu finansów komunalnych, której projekt znajduje się w Sejmie już od blisko roku.

b) od Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przyznania gminom jak to dawniej było, bezpłatnych potrzebnych dzienników ustaw oraz dzienników urzędowych, gdyż obecne opłakane położenie finansowe na zapłatę abonamentu gminom nie pozwala, co niesłychanie utrudnia odpowiednią administrację.

c) od Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego umorzenia zaciągniętych swego czasu zaliczek podatkowych, ponieważ stan finansowy na zwrot takowych absolutnie nie pozwala, a winę w tem ponosi wyłącznie Województwo i Sejm, nie dając gminom potrzebnych źródeł podatkowych.

d) od Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przeprowadzenia rewizji ustalonych składek ubezpieczeniowych od wypadków w rolnictwie, gdyż składki są niezmiernie wysokie w stosunku do składek przedwojennych i przekraczają daleko możność płatniczą rolników.

e) od Powiatowej Kasy Chorych obniżenia składek, które są stanowczo za wysokie, oraz zaprowadzenia wydatniejszej kontroli nad chorymi, może przez założenie odpowiednich filji miejscowych.

W końcu stwierdzają zebrani z ubolewaniem, iż członkowie Sejmu Śląskiego dotychczas wogóle mało, w szczególności zaś na polu polityki komunalnej nic nie zdziałali. Członkowie Sejmu Śląskiego najwidoczniej nie pojęli doniosłości swego ważnego posłanictwa, co sprawiło, iż Województwo Śląskie, które pod względem swych bogactw i kultury odróżnia się od reszty Polski, i wskutek tego powinno pod każdym względem w Polsce przodować, w rzeczywistości pozostaje daleko poza resztą Polski, gdyż Sejm Śląski z biedą wzoruje się na ustawach Sejmu Warszawskiego, zmieniając je nawet często z ujmą dla stosunków śląskich.

Spodziewamy się wobec tego, iż Sejm Śląski wreszcie ocknie ze swej bierności i zajmie się energicznie naprawą tego zła, o ile czuje się na siłach, które on zawinił, bo czas najwyższy.

P s z c z y n a, dnia 9. marca 1926 r.

podp. F i g n a, W i e c z o r e k, G o r o l l, B i o l i k.

Rybnik. W środę, dnia 24. bm. odbyło się w Rybniku na sali „Polonji" zebranie burmistrzów, naczelników, radnych miast i gmin powiatu Rybnickiego. W zebraniu wzięło udział około 150 osób, w tem posłowie Janicki i Węgrzyk, oraz przedstawiciele starostwa, wydziału pow.: insp. szkolny Rak z Rybnika i w zastępstwie starosty Troski, p. asesor Kownacki. Zebranie zagaił i przybyłych powitał syndyk Związku Gmin W. Śl. p. Kuhnert, poczem na przewodniczącego powołano p. burmistrza Webera.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie p. Kuhnert, w rzeczowych wywodach i ze znawstwem stosunków omawiając zadania i żądania naszego samorządu terytorjalnego. Najważniejszemi zagadnieniami dzisiejszej naszej pracy samorządowej, to kwestja dochodów, mieszkaniowa, bezrobocia, oraz stosunku do władz.

Jako pierwszy w dyskusji zabiera głos poseł Janicki, który nawiązując do przemówienia syndyka, stwierdza, że praca sejmu śląskiego nie zawsze odpowiadała wymogom a dalej zreferował stanowisko sfer sejmowych do samorządu. Mówca zapewnia obecnych, iż sejm uznając doniosłość prac czynników samorządowych, zawsze stawać będzie w obronie naszego samorządu, oraz że komisja budżetowa, której on przewodniczy, załatwi się w najkrótszym czasie z wniesioną nowelą do ustawy finansowej.

Przemawiają następnie jeszcze poseł Węgrzyk, pp. Bałdyk, Rak, Zelner, Hoła, Smieja itd., poczem syndyk Związku wnosi o uchwalenie kilku rezolucji w przedmiocie spraw bieżących naszego samorządu oraz następująca:

Zebrani w Rybniku burmistrzowie, naczelnicy i radni miast i gmin powiatu Rybnickiego wzywają Rząd aby z uwagi na względnie wysoki poziom urządzeń cywilizacyjnych naszej dzielnicy ,zaniechając postulatu, żądającego zużycia 60 proc. wydatków na robociznę, gminom i wydziałom powiatowym udzielił znaczniejszej pożyczki długoterminowej na ulgowych warunkach, przy pomocy której samorząd nasz mógłby rozpocząć ruch budowlany i roboty kanalizacyjne, przez co rozpoczęłaby się likwidacja bezrobocia.

Rezolucję tę i inne przyjęto jednogłośnie a p. burmistrz Weber zakończył zebranie stwierdzeniem, że

pierwsze to zejście się przedstawicielstwa sfer samorządowych i władz oraz sejmu będzie bodźcem do dalszej współpracy powołanych czynników około dobra państwa i samorządu.

Wodzisław. W sali magistrackiej odbyło się 4. marca br. zebranie zastępców gmin okolicznych wiosek. Na zebranie przybyło wielu sołtysów, radnych gminnych, jak i członkowie magistratu i Rady miejskiej z Wodzisławia. Referat wygł. p. Kuhnert, syndyk „Związku miast i gmin Woj. Śl." Mówca w obszernym referacie wyłuszczył różne niedomagania w dziedzinie administracji komunalnej i przedłożył kilka rezolucyj do uchwalenia. Rezolucje przyjęto jednogłośnie. Poniżej podajemy uchwalone rezolucje. W dyskusji zabierało głos kilku mówców, którzy zwracali uwagę na liczne niedomagania w administracji komunalnej i domagali się usunięcia ich. Między innemi podnoszono sprawę likwidacji bezrobotnych. Szukania dróg, by uzyskać tańsze kredyty na prace inwestycyjne. Wskazywano na różnicę cen różnych artykułów, jakie istnieją na Górn. Śląsku a w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zapytywano, czemu istnieje tak szalona różnica cen w tych dwóch ośrodkach przemysłowych. Twierdzono, że ceny w Zagłębiu Dąbrowskiem są o kilkadziesiąt procent niższe, jak na Górn. Śląsku. Żalono się także, że rozporządzenie o przerachowaniu należności prywatno-prawnych tak nisko oznaczono. Wiele ludzi utraciło swe ciężko zaoszczędzone grosze. Odpowiedział na różne zapytania p. Kuhnert. Mówca zaznaczył, odnośnie do sprawy uzyskania kredytu dla gmin Woj. Śl., że „Związek miast i gmin Woj. Śl." ciągle czyni starania o pożyczkę. Chodzi jednak o uzyskanie pożyczki na dogodnych warunkach. Ceny zaś są u nas wyższe, jak w innych częściach Polski, ponieważ handel i hurtownie znajdują się w olbrzymiej większości w rękach niemieckich i żydowskich, których dobro społeczeństwa polskiego tak mało obchodzi.

Rezolucje:

I. Zebrani w Wodzisławiu 4. 3. 1926 naczelnicy i radni gmin powiatu Rybnickiego wzywają Sejm Śląski, aby najrychlej załatwił nowelę do ustawy z 14. 4. 1924. Projekt tej noweli jest wszechstronnie rozważony przez przedstawicieli samorządu terytorjalnego, a rychłe uchwalenie noweli leży w pilnym interesie gmin.

II. Zebrani itd. proszą p. Wojewodę, aby spowodował rewizję składki do Zakładu Ubezp. w Król. Hucie, która nałożona w sumie 208 proc. od 1 zł podatku gruntowego, stanowi nieznośny ciężar dla przymusowo ubezpieczonych. Składka ta winna być obniżona mniejwięcej do wysokości przedwojennej lub mniejwięcej rozłożoną na dłuższy okres czasu.

III. Zebrani itd. wzywają Wydział Powiatowy, aby wydatniej, niż dotąd, wspierał Zarządy Gmin z tyt. art. 28 ustawy z 14. 4. 1924, ponieważ powiat, pobierając większą część podatków i opłat komunalnych, ma obowiązek wspomożenia finansowego gmin.

IV. Zebrani itd. zwracając się z gorącym apelem do władz skarbowych aby z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze zarządzały ulgowe ściąganie podatków i opłat, a możliwie unikały pośrednictwa U. G., bo naraża to Nacz. Gminy na przykrości i podkopuje autorytet władzy miejscowej.

Dalej protestuje przeciwko zaliczeniu Gminom zaległych podatków gruntowych z b. obszarów dworskich, bo gminy obowiązane są do poboru podatku grunt. dopiero od czasu wcielenia obszarów dworskich do gmin.

V. Zebrani w Wodzisławiu w celu uzdrowienia stosunków i umożliwienia warunków racjonalnej gospodarki domagają się wyborów do Sejmików Pow.

VI. Zebrani w Wodzisławiu naczelnicy i radni gmin wzywają Sejm Śląski, aby z uwagi na szerzące się rozgoryczenia z powodu wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, rozważył problem drożyźniany a przez wydanie odpowiednich przepisów położył tamę wyzyskowi.

Poza Wodzisławiem odbyły się zebrania okręgowego naszego Związku w Lublińcu w dniach 24. lutego br. i 10. marca, dalej w Rybniku 2. i 24. marca, w Pszczynie 9. marca, w Mikołowie 11. bm., w Katowicach 12. bm.. oraz w Król. Hucie (dla pow. Świętochłowickiego) w dniu 19. marca.

Na wszystkich tych zebraniach przyjęto powyższe rezolucje.

Ponadto zebranie w Król. Hucie zwraca się do Pana Ministra Skarbu z prośbą, aby z uwagi na rozpaczliwe położenie finansowe miast i gmin naszych zalecił umorzenie zaliczek podatkowych, udzielanych gminom zamiast wpływów podatkowych w roku 1923 i 1924, to znaczy w czasie ustawowo nie uregulowanych uprawnień podatkowych gmin.

Drukarnia „Polaka" w Katowicach, ul. Warszawska 20.